

Graj w dobrym rozmiarze

Monitor wyświetla obraz, który generuje karta graficzna – typowy komputer nie działa bez obu tych elementów. Aby jednak rozgrywka była w pełni komfortowa warto zadbać o odpowiednie sparowanie monitora z kartą.

Duży monitor to większa wygoda w pracy, ale też lepsze wrażenia w trakcie rozrywki – oglądania filmów czy gier. Z tymi ostatnimi łączy się jednak pewna niedogodność – im większa rozdzielczość ekranu, a to zazwyczaj idzie w parze z rozmiarem monitora, tym wydajniejsza karta graficzna jest potrzebna to płynnej gry.

Czym jest płynność

Za płynną rozgrywkę z technicznego punktu widzenia uważa się 30 klatek na sekundę (fps). Dobrze by było jednak, gdyby gra oferowała taką płynność nie średnio czy szczytowo, ale by płynność w żadnym momencie nie spadała poniżej tej granicy. Dlatego dąży się do średniej ok. 60 fps, zakładając, że taka wartość gwarantuje, że nawet w najgorszym momencie nie spadnie poniżej 30 fps. Poza tym płynność na poziomie 30 fps i 60 fps faktycznie daje inne odczucia – wystarczy obejrzeć filmy na youtube w 25-30 klatkach i te w 50-60. Niby wszystko jest ok, a przy większej liczbie fps wrażenie płynności jest zauważalnie lepsze.

Karta graficzna ma w skrócie za zadanie obliczyć kolor każdego wyświetlanego piksela. Im większa rozdzielczość, tym tych pikseli więcej, więc karta ma więcej pracy. Dodatkowo im obraz bardziej skomplikowany tym trudniej obliczyć prawidłowy kolor. A im więcej fps-ów chcemy uzyskać, tym więcej obrazów na sekundę karta musi obliczyć.

Jakich monitorów używamy

Z punktu widzenia karty graficznej nie ma znaczenia czy rozdzielczość 4K będzie wyświetlona na monitorze 40-calowym, czy 25-calowym, bo pikseli cały czas jest tyle samo. Rozmiar monitora ma natomiast znaczenie dla człowieka. Zbyt duże, albo zbyt małe piksele, czynią pracę mało komfortową.

Typowe połączenia rozmiarów i rozdzielczości to:

23-25 cali – 1920x1080 – np. iiyama G-MASTER GB2530HSU-B1

27 cali – 1920x1080 – np. iiyama G-MASTER GB2760HSU-B1

27 cali – 2560x1440 – np. iiyama G-MASTER GB2730QSU-B1

27-28 cali – 3840x2160 – np. iiyama G-MASTER GB2888UHSU-B

32 cale – 2560x1440 – np. iiyama PROLITE XB3270QS-B1

32 cale – 3840x2160 – np. iiyama PROLITE XB3288UHSU-B1

Przy czym należy zauważyć, że w kwestii doboru rozdzielczości do rozmiaru monitora gry zachowują się nieco inaczej niż inne zastosowania (np. biurowe). Zupełnie nieźle wygląda gra w rozdzielczości 4K na 25 calowym monitorze jak i w Full HD na 27 calowym.

Jaka karta do jakiej rozdzielczości

Jeżeli chcemy grać w nowe, wymagające gry w najlepszych ustawieniach jakości grafiki to optymalną kartą graficzną do rozdzielczości Full HD jest karta klasy RTX 2060 lub porównywalna (np. GTX 1080 lub RX 5700) – w większości nowych lub nieco starszych i wymagających gier zapewnia ona płynność na poziomie ok 60 klatek na sekundę w wysokich ustawieniach. W wypadku starszych gier oczywiście wystarcza odpowiednio słabsza karta.

Do rozdzielczości 2560x1440 potrzebna będzie karta RTX 2060 Super (ew. RX 5700XT), natomiast ci którzy chcą komfortowo zagrać w 4K muszą celować w najwydajniejsze modele takie jak RTX 2080 Super, a i tak w niektórych grach trzeba będzie obniżać jakość grafiki żeby uzyskać 60 fps.

Ile to kosztuje

Najwydajniejsza karta graficzna z dodatkowymi bajerami jak np. Palit RTX 2080 Super White Game Rock Premium kosztuje 3780 zł, a praktycznie najtańszy model 2060 Super – Gainward RTX 2060 Super Ghost – 1840 zł. W dodatku za 3 lata zdecydujemy się taką kartę zastąpić nowszym modelem.

Tymczasem wspomniany wyżej monitor 32 cale 4K – to koszt 2050 zł a inne monitory, w tym te dla graczy z odświeżaniem 144 Hz nie przekraczają kwoty 1600 zł. A typowy monitor wymieniany jest nie częściej niż co około 10 lat. Biorąc więc pod uwagę, że karta ma przełożenie na komfort rozrywki a monitor na zdrowie naszych oczu – warto przeznaczyć nieco większy budżet na ten ostatni element, nawet kosztem rozdzielczości w jakiej będziemy grać. Podziękują nam za to i portfel i oczy.